

Sygn. akt: I ACa 1184/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Dzięciołowska
Sędziowie:	SSA Anna Miastkowska (spr.) SSA Krzysztof Depczyński
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. T.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w W., Aresztowi Śledczemu w W.Zakładowi Karnemu w W., Zakładowi Karnemu we W., Zakładowi Karnemu w Ł., Aresztowi Śledczemu w B., zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 lipca 2012 r. sygn. akt I C 477/10

I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 sentencji w ten tylko sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda w punkcie 1 sentencji kwotę 4.000,00 złotych podwyższa do kwoty 10.000,00 (dziesięć tysięcy) złotych;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części i w całości apelację pozwanego;

III. zasądza od R. T. na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

IV. przyznaje i nakazuje wypłacić adwokatowi Z. M. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi wynagrodzenie w kwocie 3.321,00 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. wydanym w sprawie z powództwa R. T. przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w W., Aresztowi Śledczemu i Zakładowi Karnemu w W., Zakładowi Karnemu we W., Zakładowi Karnemu w Ł. i Aresztowi Śledczemu w B. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w Ł. na rzecz powoda kwotę 4.000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2010 roku. Powództwo w pozostałej części zostało oddalone. Sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000 zł. tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało oparte na ustaleniach które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd I instancji określił między innymi w jakich jednostkach penitencjarnych powód przebywał poczynając od 15 sierpnia 2000 roku i omówił warunki panujące w niektórych z nich.

Były to: - Zakład Karny we W. w okresie od 2 października 2000 roku do dnia 22 listopada 2000 roku i od dnia 15 stycznia 2001 roku do dnia 9 maja 2001 roku,

- Areszt Śledczy / Zakład Karny w W. w okresie od dnia 22 listopada 2000 roku do dnia 15 stycznia 2001 roku,

- Areszt Śledczy W. od dnia 15 sierpnia 2000 roku do dnia 2 października 2000 roku, od dnia 24 kwietnia 2002 roku do dnia 12 listopada 2002 roku i od dnia 28 listopada 2002 roku do dnia 23 listopada 2004 roku,

- Zakład Karny OZ W. od dnia 23 listopada 2004 roku do dnia 26 września 2005 roku,

- Zakład Karny w Ł. od dnia 26 września 2005 roku do dnia 18 grudnia 2008 roku i od dnia 16 lutego 2009 roku do dnia 6 lipca 2009 roku,

- Areszt Śledczy w B. od dnia 18 grudnia 2008 roku do dnia 16 lutego 2009 roku.

W Zakładzie Karnym w Ł. niektóre cele były zaniedbane – ściany były zagrzybione, okna nieszczelne, nie wszyscy więźniowie mogli spożywać posiłki przy stole, w celach panowało przeludnienie. Powód przebywał między innymi w celi o pow. 32 m. kw. w której okresowo było osadzonych 18 więźniów. W celi nr (...) przeznaczonej dla 11 osób przeważnie przebywało 17 skazanych. Ze względu na nadmierną ilość osadzonych dochodziło między nimi do sprzeczek i nieporozumień.

Stosunek funkcjonariuszy Służby Więziennej w Zakładzie Karnym w Ł. do powoda nie różnił się od sposobu w jaki funkcjonariusze ci traktowali pozostałych osadzonych.

W dniach 30 i 31 marca 2006 roku w Zakładzie Karnym w Ł. przeprowadzono kontrolę sanitarną w trakcie której stwierdzono opisane przez Sąd zaniedbania i zniszczenia w celach więziennych, wymagające odnowienia i doprowadzenia cel do właściwego stanu sanitarno – technicznego. Remonty były wykonywane od grudnia 2006 roku do kwietnia 2011 roku.

Określając warunki pobytu powoda w Areszcie Śledczym w B. Sąd I instancji zaznaczył, iż przez większą część pobytu w tej jednostce powód przebywał w celi szpitalnej. Warunki panujące w celach szpitalnych były dobre. Osadzeni mogli korzystać z telewizora, mieli do dyspozycji osobno wydzieloną łazienkę, celi była właściwie wyposażona. W pozostałych celach okresowo panowało przeludnienie, toalety znajdowały się za ciemną zasłoną. Z uwagi na ustawienie łóżek, istniały trudności z otwieraniem okien, nie była też wystarczająca ilość stolików.

Powód skarżył się na jakość jedzenia oraz na zachowanie funkcjonariuszy Służby Więziennej Zakładu Karnego w Ł. i Aresztu Śledczego w B..

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. powód doznał w dniu 7 listopada 2002 roku urazu kręgosłupa. Od tego czasu odczuwa dolegliwości bólowe. W okresie od dnia 7 listopada 2002 roku do dnia 19 listopada 2002 roku powód przebywał w Szpitalu Aresztu Śledczego w W. z rozpoznaniem skręcenia kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Powoda wypisano z przeciwwskazaniem do ćwiczeń fizycznych przez okres 4 tygodni. W dniu 20 maja 2006 r. powód spadł z łóżka i doznał stłuczenia lewego stawu kolanowego i skokowego. Kończynę dolną unieruchomiono w szynie gipsowej a następnie zastosowano unieruchomienie w opasce elastycznej. W dniu 8 czerwca 2005 roku powód zgłosił się do więziennej służby zdrowia w związku z dolegliwościami bólowymi obu jąder. Zostało u niego stwierdzone rozpoznanie w postaci żylaków powrózka nasiennego. W dniu 30 maja 2005 roku powód został skierowany do Aresztu Śledczego w B. z uwagi na skrzywienie przegrody nosa. Zabieg operacyjny nosa przeprowadzono w tej jednostce penitencjarnej w dniu 9 stycznia 2009 roku.

Sąd szczegółowo omówił jakiego rodzaju leczenie prowadzono wobec powoda w związku z powyższymi schorzeniami, ustalając daty wizyt lekarskich i konsultacji dokonywanych przez specjalistów lekarzy – ortopedę, neurochirurga i urologa oraz określając rodzaj zastosowanych procedur medycznych i przepisywanych leków.

R. T. korzystał nadto z opieki lekarskiej z powodu przeziębień, konsultowany był też dermatologicznie z powodu zmiany skórnej oraz przez lekarza okulistę. W dniu 20 kwietnia 2007 roku otrzymał receptę na okulary.

Opierając się na opinii biegłych sądowych Sąd Okręgowy stwierdził, iż u powoda występuje choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa lędźwiowego w miernym stopniu zaawansowania. Choroby tej, o charakterze samoistnym, nie można łączyć z pobytem powoda w placówkach penitencjarnych. Urazy stawów kolanowego i skokowego lewej kończyny były leczone prawidłowo. Powód był wielokrotnie badany przez specjalistów i miał ordynowane właściwe leczenie.

Z ortopedycznego punktu widzenia u powoda nie występuje uszczerbek na zdrowiu pozostający w związku z pobytem w placówkach penitencjarnych.

Stwierdzone u powoda schorzenie żylaków powrózka nasiennego jest schorzeniem narastającym latami. Leczenie urologiczne w warunkach więziennej służby zdrowia było właściwe. Powód nie wyraził zgody na proponowane leczenie operacyjne.

Obecnie powód przebywa na wolności i podjął pracę.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd oparł się przede wszystkim na opiniach biegłych lekarzy których opinie uznał za w pełni miarodajne.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda w przedmiocie: dopuszczenia dowodu z oględzin cel w których przebywał, ze względu na nieprzydatność tego dowodu w chwili wyrokowania, przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków których zeznania miały dotyczyć warunków, w jakich powód przebywał w jednostkach penitencjarnych przed dniem 30 sierpnia 2006 roku a nadto oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy neurologa i okulisty.

Biegły z zakresu ortopedii nie wskazał aby istniała konieczność wydania opinii także przez biegłego z zakresu neurologii. Powód, poza ogólnie sformułowaną tezę dowodową, nie przedstawił nadto żadnych okoliczności które uzasadniałyby przyjęcie, że występują u niego schorzenia typu okulistycznego, mogące być skutkiem przebywania w placówkach penitencjarnych. W ocenie Sądu wnioski te były powołane jedynie dla zwłoki.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda zaznaczając, iż R. T. przebywa obecnie na wolności. Wezwanie na termin rozprawy wyznaczonej na dzień 27 czerwca 2012 roku zostało mu doręczone na wskazany adres. Powód nie stawił się na rozprawę, stąd na skutek nieusprawiedliwionego niestawiennictwa uniemożliwił przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania.

W swoich rozważaniach Sąd I instancji podkreślił, iż powód dochodzi zapłaty zadośćuczynienia z dwóch tytułów – w związku z naruszeniem dóbr osobistych w postaci godności, prawa do prywatności i intymności podczas pobytu w pozwanych jednostkach penitencjarnych oraz w związku z pogorszeniem stanu zdrowia (wystąpieniem nerwicy, pogorszeniem wzroku) i niewłaściwym leczeniem urazu kręgosłupa w placówkach więziennej służby zdrowia.

W pierwszym rzędzie Sąd ustosunkował się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Powołując się na treść obowiązującego do dnia 10 sierpnia 2007 roku przepisu art. 42 par. 1 k. c. Sąd Okręgowy uznał, iż zarzut ten był uzasadniony. Skoro pozew wpłynął w dniu 31 sierpnia 2009 roku, przedawnieniu uległy wszelkie roszczenia powoda do dnia 30 sierpnia 2006 roku. Zdaniem Sądu, powód w trakcie osadzenia w celach w których warunki odbiegały od wymaganych przepisami, miał świadomość że okoliczności te mogą stanowić naruszenie dóbr osobistych. Powód mógł więc, bez zbędnej zwłoki, dochodzić swoich roszczeń w odpowiednim czasie. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania art. 5 k. c. i przyjęcia, że zarzut przedawnienia stanowił o nadużyciu prawa przez stronę pozwaną. Sąd miał tu na względzie fakt, iż powód nie wykazał przyczyn opóźnienia w dochodzeniu roszczeń. Z dokonanych ustaleń nie wynikało także by zachodziły jakiegokolwiek przesłanki uzasadniające to opóźnienie. Powód nie był ograniczony w dochodzeniu swoich roszczeń na drodze sądowej, tak więc zaniechanie tego należało, zdaniem Sądu, ocenić jako świadome zaniedbanie skutkujące uwzględnieniem zarzutu przedawnienia.

Tym samym pozwany skutecznie uchylił się od zaspokojenia roszczenia powoda za przedawniony okres czasu, dlatego Sąd na podstawie art. 117 par. 2 k. c. w zw. z art. 442 par. 1 k. c. oddalił żądanie wobec Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w W., Aresztu Śledczego w W.i Zakładowi Karnemu w W., Zakładowi Karnemu we W. oraz Zakładowi Karnemu w Ł. w zakresie roszczeń za okres od dnia 26 września 2005 roku do dnia 30 sierpnia 2006 roku. Dlatego ocenie podlegały warunki pobytu powoda w Zakładzie Karnym w Ł. za okres od dnia 31 sierpnia 2006 roku do dnia 18 grudnia 2008 roku i od dnia 16 lutego 2009 roku do dnia 6 lipca 2009 roku oraz w Areszcie Śledczym w B. w okresie od dnia 18 grudnia 2008 roku do dnia 16 lutego 2009 roku.

Odnosząc się do zarzutów powoda dotyczących warunków bytowych panujących w placówkach penitencjarnych w powyższych okresach, Sąd za bezsporny uznał fakt, iż w Zakładzie Karnym w Ł. był on osadzony w celach, w których ilość więźniów przewyższała dopuszczalną normę powierzchni 3 m. kw. przypadającej na jednego osadzonego. Naruszenie tej normy Sąd ocenił jako bezprawne podkreślając, że strona pozwana nie przedstawiła okoliczności które by bezprawność tę wyłączały. Do przyczyn usprawiedliwiających powyższe zjawisko nie należał fakt przeludnienia panujący we wszystkich jednostkach penitencjarnych w kraju czy też działania podejmowane w Zakładzie Karnym w Ł. w celu poprawy tego stanu rzeczy.

Ostatecznie Sąd I instancji przyjął, że w trakcie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w Ł. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Sąd miał tu przede wszystkim na względzie umieszczenie powoda w przeludnionych celach, na tę ocenę nie pozostawał nadto bez wpływu stan cel wymagających remontu z racji panującego brudu i zniszczeń. Warunki tego rodzaju potęgowały negatywne odczucia związane z samym faktem osadzenia w jednostce penitencjarnej. Z drugiej strony, w ocenie Sądu, powód nie wykazał by rozmiar doznanej przez niego krzywdy uzasadniał zasądzenie zadośćuczynienia w dochodzonej wysokości. Z istoty kary pozbawienia wolności wynika bowiem niekiedy długotrwałe osadzenie w jednostkach penitencjarnych, z czym wiąże się szereg ograniczeń w życiu codziennym, co jest także formą represji wobec skazanego za popełnione przestępstwo. Ograniczenia te obejmują zarówno funkcjonowanie w zamkniętym obszarze z innymi osobami, jak i zmniejszoną możliwość podejmowania decyzji związanych z własną osobą.

Mając powyższe na uwadze, Sąd ocenił, że dobra osobista powoda zostały naruszone jedynie w nieznacznym stopniu i za wystarczające uznał zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł. jako dostosowane do charakteru i rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Sąd dodał tu, że powód nie stawiając się na rozprawę uniemożliwił przesłuchanie go w charakterze strony, podczas gdy dowód ten byłby miarodajny dla wykazania okoliczności mających wpływ na określenie wielkości zadośćuczynienia.

Żądanie w pozostałym zakresie nie zostało uwzględnione. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie znalazły potwierdzenia zarzuty powoda odnośnie warunków pobytu w Areszcie Śledczym w B.. Powód przebywał tam głównie w celi szpitalnej w związku z przeprowadzeniem u niego zabiegu laryngologicznego i późniejszej rekonwalescencji. W celi szpitalnej nie było przeludnienia a warunki bytowe osadzonych nie budziły zastrzeżeń. Odnośnie pobytu w pozostałych celach w tym Areszcie, powód nie wykazał by warunki w nich panujące naruszały jego dobra osobiste.

Sąd odrzucił również zarzuty powoda, iż na skutek osadzenia w warunkach więziennych i nienależytej opieki lekarskiej doszło u niego do pogorszenia stanu zdrowia. Sąd podkreślił przy tym, że powód, wbrew jego twierdzeniom, na bieżąco korzystał z opieki lekarskiej, miał przeprowadzane stosowne badania, przepisywane i podawane niezbędne leki. Kilkakrotnie proponowano mu leczenie operacyjne dolegliwości urologicznych, na co powód nie wyrażał zgody. Powód nie korzystał również z zabiegów rehabilitacyjnych. Biegli z zakresu ortopedii i urologii stwierdzili, że podejmowane wobec powoda działania lecznicze były zgodne ze sztuką lekarską a zdiagnozowane u niego schorzenia miały samoistny charakter i pozostawały bez związku z osadzeniem w jednostkach penitencjarnych. Stąd Sąd Okręgowy uznał, że więzienna służba zdrowia działała wobec powoda prawidłowo i nie przyczyniła się do pogorszenia stanu zdrowia.

Zdaniem Sądu, nie znalazły potwierdzenia podnoszone przez powoda zarzuty odnośnie zachowania funkcjonariuszy Służby Więziennej. Jak zeznali świadkowie, stosunek funkcjonariuszy do powoda był taki sam jak wobec innych osadzonych. Uwzględniając specyfikę jednostek penitencjarnych było zrozumiałym, jak zaznaczył Sąd I instancji, że niektórzy osadzeni mogli odbierać zachowania funkcjonariuszy którzy wykonywali swoje obowiązki, jako wyraz niechęci do więźniów. W ocenie Sądu, nie zostało jednakże wykazane, by miały miejsce sytuacje, w których funkcjonariusze zachowywaliby się wobec powoda w sposób niewłaściwy. Dlatego w części przewyższającej zasądzoną kwotę, powództwo zostało oddalone. Odsetki od tej kwoty zostały zasądzone od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania zapadło w oparciu o treść art. 100 k. p. c. Zdaniem Sądu, powód jest w stanie zwrócić stronie pozwanej część kosztów zastępstwa procesowego. Dlatego obciążył go z tego tytułu kwotą 1.000 zł.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo ponad kwotę 4.000 zł oraz w zakresie punktu 3 sentencji pełnomocnik powoda zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd zarzutu przedawnienia, co skutkowało oddaleniem wniosków dowodowych mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia, podczas gdy niniejsza sprawa ma charakter wyjątkowy i co do zarzutu przedawnienia powinna mieć zastosowanie konstrukcja art. 5 k. c.

2. obrazę przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 k. p. c. poprzez:

a. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, prowadzące w konsekwencji do dokonania ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, że warunki bytowe w zakładach karnych i aresztach śledczych łącznie z bezspornym przeludnieniem w celach, doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda w stopniu nieznacznym a zadośćuczynienie za doznane krzywdy w kwocie 4.000 zł. jest wystarczające,

b. uznanie, że sprawa po przeprowadzeniu dowodów dopuszczonych przez Sąd osiągnęła stan pozwalający na wydanie wyroku, podczas gdy sprawa do końca nie została wyjaśniona oraz nie zostały przeprowadzone wszystkie niezbędne dla potrzeb postępowania dowody, w szczególności zaś nie przeprowadzono dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony,

c. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, iż powód przebywając obecnie na wolności i pracując, jest w stanie częściowo zwrócić stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.000 zł. w sytuacji gdy stan majątkowy powoda nie był Sądowi znany.

3. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest:

a. art. 23 k. c, art. 24 k. c. w zw. z art. 448 k. c. i art. 77 ust. 1, art. 40, art. 41 ust. 4 Konstytucji oraz art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku i art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 roku – poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że odbywanie kary w warunkach przepełnionej celi nie narusza dóbr osobistych powoda w postaci humanitarnego traktowania, z poszanowaniem godności ludzkiej w sposób wystarczający dla uznania żądań powoda w całości,

b. art. 417 par. 1 k. c. w zw. z art. 445 k. c. poprzez przyjęcie, iż zadośćuczynienie za pogorszenie stanu zdrowia powoda wskutek jego pobytu w jednostkach penitencjarnych i niewłaściwego w nich leczenia jest nieuzasadnione, bądź uległo przedawnieniu, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że pogorszenie stanu zdrowia powoda ujawniło się przed wytoczeniem powództwa i miało ścisły związek z odbywaniem przez powoda kary.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji a w razie nieuwzględnienia apelacji o odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana, reprezentowana przez Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa zaskarżyła orzeczenie w części obejmującej pkt. 1 oraz pkt. 3 sentencji w części oddalającej wnioski o przyznanie kosztów postępowania ponad kwotę 1.000 zł., wnosząc o zmianę wyroku w tym zakresie przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych w pełnej wysokości za obie instancje.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 448 w zw. z art. 24 k. c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i:

- zasądzenie zadośćuczynienia mimo wynikającego bezpośrednio z treści pozwu oraz z zeznań powoda braku wystąpienia krzywdy,

- przyznanie zadośćuczynienia w wysokości całkowicie nieadekwatnej w stosunku do rozmiaru rzekomo doświadczonej krzywdy,

- przyjęcie, że w oparciu o ustalony w sprawie stan faktyczny możliwe jest stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych w sytuacji gdy, poza przeludnieniem, pozostałe warunki odbywania kary były zgodne z prawem,

2. naruszenie prawa materialnego – art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez przyjęcie, że powód był w Zakładzie Karnym w Ł. traktowany w sposób niehumanitarny,

3. naruszenie prawa materialnego – art. 5 k. c. poprzez przyjęcie, że żądanie oczywiście nadmiernego zadośćuczynienia przez osobę pozbawioną wolności w związku z naruszeniem dóbr osobistych nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego,

4. naruszenie prawa materialnego – art. 481 par. 1 w zw. z art. 455 k. c. przez niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że właściwą datą początkową naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia pieniężnego jest w niniejszej sprawie dzień doręczenia pozwu, mimo, że wspomniane świadczenie było sporne zarówno co do zasady jak i co do wysokości, a jego wysokość została arbitralnie ustalona przez Sąd.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Za zasadną w części należało uznać jedynie apelację złożoną przez powoda. Ustosunkowując się do jej zarzutów należało w pewnej mierze zgodzić się z argumentacją, iż zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych zostało zasądzone na rzecz powoda w zbyt szczupłym wymiarze.

Kwestia wysokości zadośćuczynienia wiązała się w niniejszej sprawie z podniesionym przez stronę pozwaną zarzutem przedawnienia. Podzielając ten zarzut Sąd I instancji wziął ostatecznie pod uwagę przy badaniu przesłanek decydujących o naruszeniu dóbr osobistych jedynie ten okres czasu w którym powód był osadzony w dwóch jednostkach penitencjarnych – w Zakładzie Karnym w Ł., od dnia 31 sierpnia 2006 roku, oraz w Areszcie Śledczym w B.. W świetle dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w powyższym zakresie.

Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie poglądem doktryny i judykatury, naruszenie dobra osobistego zawinionym działaniem lub zaniechaniem klasyfikowane jest jako czyn niedozwolony. Stąd dla określenia terminu przedawnienia miał zastosowanie, zważywszy na czas w jakim miało dojść do naruszenia dóbr osobistych powoda, przywołany przez Sąd I instancji przepis art. 442 par. 1 k. c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 roku, przy czym art. 442 (1) par. 3 k. c. przewiduje podobny termin przedawnienia.

Zgodnie z tymi regulacjami, roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, co do zasady, ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

W rozpatrywanym przypadku, w ocenie Sądów obu instancji, należało przyjąć, że powód był świadomy doznanych naruszeń dóbr osobistych w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych przed dniem 31 sierpnia 2006 roku. Jak wynikało z twierdzeń skarżącego, przez cały okres panowało w tych jednostkach przeludnienie oraz występowały inne niedogodności stanowiące źródło jego roszczeń. Powód miał też świadomość, iż podmiotami odpowiedzialnymi za ten stan rzeczy były te jednostki do których zadań należało zapewnienie osadzonym odpowiednich warunków odbywania kary.

Nie było zatem przeszkód aby powód wcześniej wystąpił z odpowiednim powództwem na drogę sądową, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, Sąd ten trafnie nadto zaznaczył, iż strona powodowa nie wskazała okoliczności które by usprawiedliwiały opóźnienie w dochodzeniu roszczeń.

Sąd Apelacyjny nie podzielił podniesionych w apelacji argumentów, aby można było nie uwzględnić powyższego zarzutu z powołaniem się na art. 5 k. c.

W orzecnictwie S.N. oraz w literaturze prawniczej podkreśla się, iż do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia może dojść jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona szczególnymi okolicznościami, przy czym Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznający niniejszą sprawę reprezentuje stanowisko, iż przy zastosowaniu art. 5 k. c. do instytucji przedawnienia należy kierować się zasadami rygoryzmu, tak aby nie doszło do zbyt liberalnego odrzucenia zarzutu przedawnienia, nie podyktowanego wyjątkowością sytuacji wierzyciela.

Nie można było przyjąć, by zgłaszając zarzut przedawnienia strona pozwana w niniejszej sprawie nadużyła swoich praw. Powód, mimo osadzenia w jednostkach penitencjarnych, nie był osobą nieporadną, czy też znajdującą się w szczególnie niekorzystnej sytuacji zdrowotnej. Przeciwnie, samodzielnie opracował pozew, zwracając uwagę na niedogodności, jakie w jego ocenie, prowadziły do naruszenia dóbr osobistych, podejmował też inne stosowne czynności procesowe.

Ostatecznie należało przyjąć, iż zarzut przedawnienia był skuteczny. W tej sytuacji nie było potrzeby ustalania czy zachodzą inne przesłanki materialno – prawne uzasadniające żądanie i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków na okoliczności związane z warunkami pobytu powoda w placówkach penitencjarnych w czasie objętym przedawnieniem (uchwała S.N. z dnia 12 lutego 2006 roku III CZP 84/05 OSNC z 2006 r. nr 7- 8 poz. 114). Stanowiło to również podstawę do odrzucenia zarzutów apelacji odnoszących się do decyzji Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia powództwa z innych przyczyn niż przedawnienie roszczeń, za okres do dnia 30 sierpnia 2006 roku.

Pozostawały zatem do rozważenia zarzuty apelacji dotyczące zasadności rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń odnoszących się do naruszenia dóbr osobistych w okresie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w Ł., za nieprzedawniony okres czasu, i w Areszcie Śledczym w B..

Bezspornym pozostawał fakt, iż powód w Zakładzie Karnym w Ł. przebywał w celach w których nie była zachowana norma powierzchni przypadająca na jednego skazanego a cele wymagały remontu z racji stwierdzonych przez służby sanitarne braków i zniszczeń. W tej sytuacji Sąd I instancji słusznie przyjął, że wskutek tego rodzaju warunków, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności i prawa do intymności. Nie można się było natomiast zgodzić z konstatacją, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia pozostaje suma 4.000 zł. którą Sąd zasądził na rzecz skarżącego. Jakkolwiek w uzasadnieniu wyroku wskazane zostały okoliczności mające wpływ na określenie wysokości tego świadczenia, to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie dość wyraźnie został zaakcentowany fakt, iż w przeludnionych celach, w warunkach pełnego wykonywania kary pozbawienia wolności, powód przebywał przez stosunkowo długi okres wynoszący nieprzerwanie ponad dwa lata (od września 2006 roku do grudnia 2008 roku) a następnie przez okres ok. 5 miesięcy w 2009 roku. Stanowiło to większą niż to określił Sąd, dolegliwość dla powoda ze względu na występujące utrudnienia i niedogodności związane z osadzeniem kilkunastu osób na zbyt małej powierzchni, zwłaszcza, że liczba dodatkowo umieszczanych więźniów w poszczególnych celach dochodziła do kilku, co mogło wydatnie przyczynić się do pogorszenia warunków bytowych osadzonych.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał za właściwe i adekwatne do omówionych wyżej okoliczności, zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł. Sąd na mocy art. 386 par. 1 k. p. c. dokonał stosownej zmiany wyroku przez podwyższenie świadczenia zasądzonego w pkt.1 sentencji. Żądanie przewyższające tę sumę było zbyt wygórowane. Powód jest stosunkowo młodym człowiekiem, nie cierpiącym w Zakładzie Karnym w Ł. na poważniejsze schorzenia (uraz kolana został wyleczony, powód nie wyraził zgody na poddanie się operacji urologicznej i poddanie się zabiegom rehabilitacyjnym), nie można więc było podzielić zapatrywania skarżącego, że w związku z przeludnieniem cel i panującymi w nich warunkami doznał na tyle szerokich ograniczeń i utrudnień, że uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia na wyższym poziomie. Dlatego apelacja w tej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie można było też było podzielić zarzutów związanych z niewłaściwą oceną żądań powoda w zakresie dotyczącym ochrony dóbr osobistych w związku z jego pobytem w Areszcie Śledczym w B., oraz w związku z zachowaniem funkcjonariuszy więziennych a nadto zarzutów odnoszących się do działania więziennej służby zdrowia.

Z niekwestionowanych ustaleń w sprawie wynikało, że w Areszcie tym skarżący przebywał jedynie przez okres ok. dwóch miesięcy, w tym przez miesiąc w celi szpitalnej w której warunki pobytu były dobre. Jeżeli nawet po wypisaniu ze szpitala powód został skierowany do celi w której panowało przeludnienie, to okres osadzenia w tego rodzaju warunkach był zbyt krótki aby można było mówić o na tyle poważnych utrudnieniach, że mogły zdecydować o naruszeniu w tej jednostce penitencjarnej dóbr osobistych powoda. Wymaga też podkreślenia fakt, że Sąd nie uznał zarzutów powoda na temat warunków panujących w Areszcie za udowodnione podnosząc, że stan przeludnienia panował w celi sąsiadującej z celą powoda, natomiast warunki bytowe w innych celach nie odbiegały od przeciętnych.

Decyzja Sądu I instancji w tej mierze była zatem słuszna. Należało również zgodzić się ze stanowiskiem tego Sądu, iż brak było podstaw do przyjęcia jakichkolwiek nieprawidłowości po stronie więziennej służby zdrowia.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy określił schorzenia na które powód cierpiał w trakcie pobytu we wszystkich jednostkach penitencjarnych i omówił sposób jego leczenia. Powód korzystał z więziennej służby zdrowia w szerokim zakresie, wielokrotnie był przyjmowany przez lekarzy i konsultowany przez stosownych specjalistów, miał wykonywane badania medyczne i zabiegi operacyjne. Jak wynikało z opinii biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i urologii, zdiagnozowane u powoda schorzenia kręgosłupa i kolana lewej kończyny oraz schorzenia urologiczne miały charakter samoistny a ich leczenie było prowadzone w sposób właściwy. Odmowa poddawania się przez powoda niektórym zabiegom – operacji żyłaków powrózka nasiennego czy też rehabilitacji – nie może obciążać strony pozwanej. Powód miał ostatecznie przeprowadzoną operację septoplastyki przegrody nosowej w 2009 roku, w 2007 roku otrzymał receptę na okulary.

Nie można więc było uznać by między schorzeniami powoda i ewentualnym pogorszeniem stanu zdrowia a postępowaniem pozwanego istniał jakikolwiek związek przyczynowy a zwłaszcza by na skutek tego postępowania wystąpił u powoda uszczerbek na zdrowiu.

Z kwestią odpowiedzialności pozwanego za działanie służby zdrowia wiązały się decyzje Sądu o charakterze dowodowym. Sąd I instancji oddalił bowiem wnioski powoda w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii i okulistyki. W ocenie Sądu Apelacyjnego, decyzje te, w świetle okoliczności sprawy, nie budziły zastrzeżeń.

Biegły z zakresu ortopedii wskazał na celowość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego urologa, nie widział natomiast konieczności uzyskania opinii lekarza neurologa. Wprawdzie powód był konsultowany w zakładach karnych przez tego rodzaju specjalistę, ale konsultacje te wiązały się ze schorzeniami kręgosłupa a więc w zakresie dotyczącym choroby diagnozowanej również przez ortopedę, ten zatem specjalista mógł wypowiedzieć się na temat stanu zdrowia powoda w powyższej mierze i ewentualnej dodatkowej opinii neurologa. Dodać też należy, iż badający powoda w latach 2003 – 2009 neurolog nie stwierdził konkretnych schorzeń o charakterze neurologicznym a objawy na które cierpiał powód były uwzględniane w badaniach lekarzy ortopedów. Powód miał przepisane okulary przez okulistę nie podawał nadto by z punktu widzenia tej specjalności medycznej doznawał jakichkolwiek innych ograniczeń zdrowotnych. W tej sytuacji Sąd Okręgowy słusznie zaznaczył, iż wniosek o powołanie dowodu z opinii lekarza okulisty nie zwierał, poza ogólnie sformułowaną tezę dowodową, żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że u powoda występują schorzenia typu okulistycznego, mogące być skutkiem przebywania w placówkach penitencjarnych. Stąd usprawiedliwiona była konstatacja Sądu, iż omawiane wnioski zostały powołane jedynie dla zwłoki.

Dodać też należy, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego strona powodowa nie formułowała konkretnych zarzutów pod adresem strony pozwanej w związku z przyczynami doznanej przez skarżącego kontuzji kolana. Sugestia, iż kontuzja miała związek z niewłaściwym zabezpieczeniem łóżka pojawiła się w apelacji i nie znajdowała przełożenia w materiale dowodowym sprawy, przy jednoczesnej niemożności przeprowadzenia dowodu z zeznań powoda z przyczyn leżących po jego stronie. Dlatego podniesione w apelacji twierdzenia w tym zakresie nie mogły być skuteczne.

Sąd II instancji zgodził się nadto z poglądem, iż nie znalazły potwierdzenia podniesione zarzuty odnośnie zachowań wobec powoda funkcjonariuszy służby więziennej. Sąd Okręgowy wskazał przyczyny dla których pogląd ten wyraził. W świetle zebranych w sprawie dowodów ocena ta nie budziła zastrzeżeń. Kwestionując tę ocenę w apelacji skarżący nawiązał tu, podobnie jak przy podniesieniu innych zarzutów odnoszących się do warunków panujących w jednostkach penitencjarnych czy też do działalności więziennej służby zdrowia, do pominięcia przez Sąd dowodu z zeznań powoda, który, zdaniem jego pełnomocnika, byłby wiodący dla wyjaśnienia powyższych okoliczności. Niezależnie od oceny ważności tego dowodu w niniejszej sprawie, który w myśl art. 299 k. p. c. ma charakter subsydiarny, to przesłuchanie powoda nie było możliwe z racji jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwie na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Powód został wezwany na termin tej rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania w charakterze strony. Powód nie wnioskował o odroczenie rozprawy i nie wskazał jakichkolwiek przyczyn które nie pozwalały mu na wykonanie tego obowiązku.

Stąd nie można było zarzucić Sądowi, iż nie przeprowadził wszystkich niezbędnych dowodów dla potrzeb postępowania i wyjaśnienia sprawy.

Powód po wyjściu z zakładu karnego podjął pracę, nie jest więc pozbawiony możliwości osiągania dochodów. Stąd decyzja dotycząca obciążenia go częścią kosztów procesu na rzecz pozwanego, była właściwa. Przepis art. 102 k. p. c. ma bowiem charakter wyjątkowy i jakkolwiek możliwe jest zastosowanie tej instytucji dla całkowitego odciążenia strony przegrywającej spór od kosztów procesu w przypadku gdy strona ta pozostaje w trudnych warunkach materialnych i bytowych, ale trudności te muszą być tego rodzaju, że całkowicie uniemożliwiają opłacenie tych kosztów. Zdaniem Sądów obu instancji, powód nie spełniał powyższej przesłanki.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż za wyjątkiem tej części apelacji która została uznana za zasadną, Sąd Okręgowy nie dopuścił się przy wyrokowaniu w pozostałym zakresie, obraży zarzucanych naruszeń przepisów prawa materialnego i procesowego.

Sąd ten nie podzielił również zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego.

W pierwszym rzędzie należało ustosunkować się do zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności upatrywanego w apelacji w niewłaściwym przyjęciu, że powód był traktowany w Zakładzie Karnym w Ł. w sposób niehumanitarny. Z zarzutem tym nie można się było zgodzić.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną Konstytucji RP, w której są zawarte zasady odnoszące się do tych praw. Ustawodawca w art. 30 stwierdził, iż przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Godność osobista jest tą sferą osobowości która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, które stanowi istotny element psychiki, kształtowane jest przez szereg okoliczności zewnętrznych. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych zadań demokratycznego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego – w art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku oraz w art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku. Z tego ostatniego przepisu wynika, że każda osoba pozbawiona wolności powinna być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem godności człowieka.

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznaje, że art. 3 Konwencji chroni jedną z podstawowych wartości demokratycznych społeczeństw. Konwencja bezwzględnie zakazuje tortur oraz niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania lub karnania, bez względu na zachowanie ofiary.

Jak podkreślano w orzecznictwie Trybunału, złe traktowanie musi osiągnąć pewien poziom niedogodności aby mogło być objęte normą art. 3 Konwencji. Określenie tego poziomu zależy od wszystkich okoliczności sprawy takich jak sposób i czas trwania złego traktowania, fizyczne i psychiczne konsekwencje tego rodzaju działań, a w niektórych przypadkach również płeć, wiek i stan zdrowia ofiary. Osoba pozbawiona wolności nie traci przez sam fakt uwięzienia ochrony jej podstawowych praw gwarantowanych przez Konwencję.

Zgodnie z art. 3 Konwencji państwo winno zapewnić warunki uwięzienia, które odpowiadają godności ludzkiej, oraz zadbać aby sposób wykonywania kary nie poddawał osadzonego cierpieniom niewspółmiernym do koniecznego poziomu dolegliwości zawsze związanego z uwięzieniem oraz żeby, biorąc pod uwagę praktyczne wymogi uwięzienia, jego zdrowie i samopoczucie były odpowiednio chronione. (Kudła przeciwko Polsce skarga nr (...))

Zdaniem Trybunału, oceniając warunki uwięzienia, należy uwzględnić łączne konsekwencje warunków w jakich odbywa się uwięzienie, jak również skutki zarzutów skarżącego (D. przeciwko Grecji, skarga nr (...)). Należy też mieć na uwadze długość okresu czasu, w którym dana osoba jest uwięziona w konkretnych warunkach (A. przeciwko Estonii, skarga nr (...))

Zajmując się kwestią przeludnienia, Trybunał podkreślał, że skrajny brak przestrzeni mieszkalnej w celi więziennej jest aspektem który należy uwzględnić w celu ustalenia, czy warunki uwięzienia były poniżające z punktu widzenia art. 3 Konwencji.

W wyrokach Trybunału w sprawach O. przeciwko Polsce (skarga nr (...)) i S. przeciwko Polsce (skarga nr (...)) podkreślono, że sam fakt występowania skrajnego braku przestrzeni w celi mieszkalnej jest przesłanką do stwierdzenia

poniżającego traktowania osadzonego, a za taką sytuację w dotychczasowym orzecznictwie uznano przypadki w których osadzony przebywał w celi w której powierzchnia przypadająca na jednego więźnia była mniejsza niż 3 m. kw.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych również zwracano uwagę na omówione wyżej aspekty odpowiedzialności Państwa, w tym na przeludnienie w celach jako przesłankę prowadzącą do naruszenia dóbr osobistych osadzonego w indywidualnie rozpatrywanych przypadkach. Na możliwość zakwalifikowania nadmiernego zagęszczenia w celi jako niehumanitarnego traktowania powołał się również Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 maja 2008 roku, sygn. akt 25/07, przy czym Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela tę linię orzecniczą, zgodnie z którą samo umieszczenie w celi w której norma powierzchni przypadająca na jednego osadzonego jest mniejsza niż 3 m. kw. nie przesądza samo przez się o odpowiedzialności Skarbu Państwa, decydujący pozostaje w tej mierze całokształt okoliczności związanych z uwięzieniem, w tym długotrwałość pobytu w przeludnionej celi i związane z tym faktem dolegliwości oraz pozostałe warunki odbywania kary.

Na orzeczenia akcentujące tego rodzaju przesłanki powołano się również w apelacji. Konieczność uwzględnienia powyższych przesłanek nie prowadziła jednakże do uwolnienia strony pozwanej od odpowiedzialności w rozpatrywanym przypadku.

Powód przebywał w celach w których panowało przeludnienie przez stosunkowo długi okres, co w sytuacji gdy norma powierzchni przypadająca na osadzonego została przyjęta w Polsce na poziomie jednym z najniższych w Europie, należało uznać za na tyle skrajne, że w połączeniu z dolegliwościami związanymi z przeludnieniem i z bardzo złym stanem technicznym cel, wymagającym natychmiastowego remontu, prowadziło, w ocenie sądów obu instancji, do naruszenia art. 3 Konwencji, zwłaszcza, że powód odbywał karę w warunkach zamkniętych i poza czasem przeznaczonym na spacer nie opuszczał celi.

Doznawane utrudnienia i pobyt w opisanych przez Sąd I instancji warunkach mogły wywołać u powoda poczucie krzywdy i poniżenia stanowiące nadmierną dolegliwość, przekraczającą dolegliwości immanentnie związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Stanowiło to również o naruszeniu dóbr osobistych powoda, dającym podstawę do zasądzenia stosownego zadośćuczynienia z tego tytułu. Tym samym nie był trafny zarzut naruszenia przepisów art. 448 w zw. z art. 24 k. c. Rozważania dotyczące wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia zostały zamieszczone wyżej.

Jakkolwiek w orzecznictwie sądów powszechnych pojawił się pogląd, że ze względu na warunki ekonomiczne kraju, żądanie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych, zgłoszone przez więźnia, który naraził się na represję karną ze swojej winy, należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ale Sąd Apelacyjny w obecnym składzie poglądu tego nie podziela, mając z jednej strony na uwadze powagę Państwa i jego zadania wynikające między innymi z przyjętych przez Polskę norm prawa międzynarodowego a z drugiej strony uwzględniając wyjątkowy charakter art. 5 k. c. mający zastosowanie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, do których trudno było zaliczyć permanentnie trwające zaniedbania w więziennictwie.

Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 481 k. c. Odsetki od przyznanej powodowi kwoty zostały zasądzone prawidłowo – od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, stanowiącego wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 476 k. c.

Ostatecznie z omówionych wyżej względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda w niewzględnionej części oraz w całości apelację pozwanego stosownie do treści art. 385 k. p. c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k. p. c. w zw. z art. 108 par. 1 k. p. c. i art. 391 par. 1 k. p. c. Sąd II instancji uznał, iż powód jest w stanie, z uwagi na podjęcie pracy zawodowej, ponieść część kosztów procesu na rzecz pozwanego.